

Lipiński, Edward

Niewolnictwo w środowisku zachodniosemickim i P. Samaria 6

Scripta Biblica et Orientalia 2, 77-82

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD LIPIŃSKI

NIEWOLNICTWO W ŚRODOWISKU ZACHODNIOSEMICKIM I *P. SAMARIA* 6

Aspekty prawne i socjalne sytuacji niewolnika w zachodniosemickim kręgu kulturowym nie są łatwe do uchwycenia. Brakuje bowiem odpowiedniego terminu oznaczającego ten stan społeczny, gdyż słowo *'ebed* wyraża po prostu stosunek osobistej zawisłości, która może być zależnością wasala od suwerena, ministra od monarchy, najemnika od pracodawcy, sługi świątynnego od jego boga czy też czeladnika lub niewolnika od jego pana¹. Termin żeński *'amā / amat* był używany w ten sam sposób i mógł nawet odnosić się do małżonki. Również deportacje asyryjskie nie były jednoznaczne ze zniewoleniem, gdyż mieszkańcy podbitych krajów, wysiedleni do innych rejonów imperium, uchodzili po prostu za poddanych asyryjskich, a nie za niewolników państwowych lub „sługi króla”². Położenie prawne i warunki bytowania jeńców wojennych i osób porwanych³ stanowią oddzielne i zróżnicowane zagadnienia. Z niewolnikami we właściwym tego słowa znaczeniu mamy do czynienia, gdy ludzie ci są przedmiotem transakcji handlowych.

¹ E. Lipiński, *Prawo bliskowschodnie w starożytności. Wprowadzenie historyczne* (Studia Historico-Biblica 2), Lublin 2009, 334-336.

² B. Oded, *Mass Deportations and Deportees in the Neo-Assyrian Empire*, Wiesbaden 1979, 87.

³ Ósme przykazanie Wj 20,15 i Pwt 5,19 (por. 24, 7) dotyczy porwania ludzi: A. Alt, „Das Verbot des Diebstals im Dekalog”, w: tenże, *Kleine Schriften zur Geschichte des Volkes Israel I*, München 1959², 333-340.

W epoce późnego brązu, król Rib-Haddu skarży się np., że „synów i córki Byblos” sprzedawano, aby kupić żywność dla obleżonego miasta⁴, a jedna z tabliczek ugaryckich wymienia różne osoby wykupione od mieszkańców Bejrutu⁵. Chłop zadłużony wobec państwa Ugarit mógł być sprzedany za długi cudzoziemskim handlarzom⁶. W I tysiącleciu p.n.e. Fenicjanie jawią się jako wielcy handlarze niewolników, działający w Palestynie⁷, Egipcie⁸, Grecji⁹, Anatolii i północnej Mezopotamii¹⁰. Aczkolwiek praca niewolnicza mogła stanowić pewne niebezpieczeństwo w przypadku małego, wyspiarskiego miasta, jakim był Tyr¹¹, to niewolników i skazańców zatrudniano tam jako wiosłarzy, prawdopodobnie zakutych w kajdany na statkach. Handel niewolnikami miał zaś miejsce przeważnie poza samą Fenicją. Nie mamy, niestety, żadnego aktu sprzedaży lub kupna niewolników w języku fenickim. Dysponujemy jednak kilkoma dokumentami aramejskimi z epoki perskiej, które dotyczą niewolnictwa.

Pomijając papirusy prawne z Elefantyny, wśród których nie ma aktów sprzedaży lub kupna niewolników¹², można tu zwrócić uwagę na papirusy z Samarii, odkryte w 1962 r. w grocie przy Wadi ed-Dalije, 14 km na północ od Jerycha. W nazewnictwie papirologicznym są one określane jako Papirusy Samarii (*P. Samaria*). Wśród nich znajduje się dziewięć częściowo czytelnych aktów kupna niewolników¹³, niekiedy dotyczących równocześnie kilku osób. Teksty są mocno uszkodzone i zachowało się jedynie dziewięć imion niewolników i trzy patronimiki. Znamiennym faktem jest, że osiem z nich to imiona jahwistyczne: Jaho‘chanan (*Jhwh‘hnn*), syn Sze’ily (*Š’jlh*)¹⁴, Jaho‘anani, syn ‘Azariasza (*Jhwh‘nny šmh br ‘zryh*), Nehemiasz (*Nhmyh*), dalej pewien syn Jahoszabaha (*Jhwhšbh*), następnie Ananiasz (*‘nnyh*), Mikajahu (*Mkjhwh*) i na koniec niekompletne imię Jaho [...]

⁴ Korespondencja z El-Amarna: *EA* 74,15-17; 75,11-14; 81,39-41; 85,13-15; 90,36-39.

⁵ *KTU* 3.4; por. R. Yaron, „A Document of Redemption from Ugarit”, *VT* 10 (1960), 83-90.

⁶ M. Heltzer, „Penalties for Non-Performance of Obligations (the Term *Nayyālu* in Ugarit)”, *VDI* 1971, nr 2, 78-84 (po rosyjsku z angielskim streszczeniem).

⁷ Am 1,9; Jl 4,6; por. 1 Mch 3,41; 2 Mch 8,10-11.

⁸ Homer, *Odyseja* XIV, 287-297; Herodot, *Dzieje* I, 1; II, 54; *P. Bologna* 1086, 11, który opublikował W. Wolf, „Papyrus Bologna 1086. Ein Beitrag zur Kulturgeschichte des Neuen Reiches”, *ZAS* 65 (1930), 89-97.

⁹ Ez 27,13; Homer, *Odyseja* XV, 450-454; Herodot, *Dzieje* I, 1; II, 54.

¹⁰ Ez 27,13 i por. E. Lipiński, „Phoenicians in Anatolia and Assyria, 9th-6th Centuries B.C.”, *OLP* 16 (1985), 81-90 (zob. 84-89).

¹¹ J. Elayi, „La révolte des esclaves de Tyr relatée par Justin”, *BaM* 12 (1981), 139-150.

¹² Zob. jednak Lipiński, *Prawo bliskowschodnie*, 427-430.

¹³ Lipiński, *Prawo bliskowschodnie*, 442-446 z bibliografią i tłumaczeniem jednego z papirusów, tj. *P. Samaria* 1.

¹⁴ Jest to zapewne imię matki, które różni się od męskiego *Š’jl’*, Σεεῖλα – „Pożądaný”; por. J.K. Stark, *Personal Names in Palmyrene Inscriptions*, Oxford 1971, 50, 113; D.R. Hillers, E. Cussini, *Palmyrene Aramaic Texts*, Baltimore – London 1996, nr 0280, w. 3.

(*Jb*[*w...*]). Imieniem hebrajskim jest prawdopodobnie Chanan (*ḥnn*), ale Qausdakar (*Qwsdkr*) nosi imię idumejskie lub edomickie, a Abilachaj (*ʿblḥj*) to zapewne imię północnoarabskie. Wydaje się więc, że Izraelici z Samarii nie przestrzegali reguły biblijnej zakazującej zniewalać współrodaków, na pewno nie chodzi bowiem tutaj o cudzoziemców noszących imiona jahwistyczne, skoro patronimiki sprzedanych niewolników również są hebrajskie.

Forma tych dokumentów podobna jest do ogólnego formularza kontraktów kupna i sprzedaży nieruchomości, których opis zastępowano jedynie identyfikacją niewolnika, ewentualnie określonego jako *tamīm*, tzn. „doskonałego”, czyli „bez wady”. Oto przykład jednego z tych kontraktów, mianowicie *P. Samaria* 6, którego luki uzupełniono w świetle odpowiednich ustępów formularza z innych papirusów. Imiona sprzedawcy i nabywcy nie zachowały się, podobnie jak imię drugiego niewolnika. Nie zachował się też żaden patronimik. W miejsce brakujących imion poniższy przekład używa w nawiasach słów (sprzedawca), (nabywca), (niewolnik 2). Cena niewolników jest nieznana, ale zachowana litera *m* w wierszu 11 pokazuje, że suma opiewała na jedną minę lub na kilka min. Biorąc pod uwagę przeciętne, poświadczane ceny, można założyć, że chodzi tu o jedną minę jako cenę obu niewolników. Rekonstrukcja czasownika *tštbq*, proponowana przez wydawców w wierszu 8, jest błędna. Poprawną formą jest *tšbq*, jak pokazuje *P. Samaria* 2, 7 (8) i *TAD* B4.7, 5, gdyż to *peʿal* czasownika *šbq* znaczy „być kwita”. Rekonstrukcja *tšbqn* jest również nieuzasadniona, gdyż chodzi tu o jednego nabywcę, a nie o nabywcę z jego synami, i jest on mężczyzną, czego dowodzą zaimkowe sufiksy rodzaju męskiego. Kobieta jest nabywczynią niewolników w *P. Samaria* 2, stąd forma *tšbqn* w wierszu 7 (8).

Akt kupna-sprzedaży (w. 1-5a)

10 szwata, roku [... króla ..., w twierdzy Samarii, która leży w prowincji Samarii, (sprzedawca), syn ..., sprzedał] Abilachaja z imienia, [syna ..., i (niewolnika 2), syna ..., (nabywcy), synowi ..., za 1 minę srebra], pełną ustaloną cenę. [Ową sumę 1 miny srebra (sprzedawca) otrzymał od (nabywcy) i (nabywca) wziął w posiadanie tych niewolników: stali się] na zawsze [niewolnikami jego] i jego synów [po nim. (Nabywca) ma władzę – oraz jego synowie – nad tymże Abilachajem i nad tymże (niewolnikiem 2) na zawsze. (Sprzedawca) nie ma już władzy ani] jego synowie [lub jego bracia] po nim.

Regulacja ewentualnego sporu (w. 5b-12)

[I następującą umowę zawarli pomiędzy sobą: Jeśli ja, (sprzedawca), syn ..., wniosę sprawę przeciw tobie, (nabywco), lub przeciw twoim synom], lub przeciw komuś, kto [posiada ten] dokument, [lub jeśli ktoś inny wniesie sprawę przeciw tobie, (nabywco), lub przeciw twoim synom, ja, (sprzedawca), umorzę sprawę] i oddam (ich) tobie, a gdybym [sprzeniewierzył się tej umowie, którą zawarłem w tych słowach,

i powiedział, że nie sprzedałem ci tych niewolników i że nie] dałeś mi [tej 1 miny srebra], wtedy [tę 1 minę] srebra, [którą mi dałeś, ty, (nabywco), ja, (sprzedawca), zwrócę ją tobie, (nabywco). Ty jesteś] ze mną [kwita], a ja jestem (nadal) zobowiązany: [ja, (sprzedawca), zapłacę tobie, (nabywco), i synom twoim po tobie X] min srebra zgodnie z tą umową, a ty możesz wziąć w posiadanie (owych) X min srebra] bez sporu i bez [procesu. A ja, (sprzedawca), zapłacę tobie, (nabywco), i synom twoim po tobie X] min srebra [za każdą osobę i ja, (sprzedawca)], nie mam (już) władzy [nad tymże Abilachajem i nad tymże (niewolnikiem 2), ale ty, (nabywco), i synowie twoi po tobie macie władzę na zawsze] zgodnie z [tą] umową, [którą zawarli oni pomiędzy sobą przed ..., gubernatorem Samarii ...].

Regulacja ewentualnego sporu przewiduje roszczenia jedynie ze strony sprzedawcy, jego synów lub osób trzecich. Umowa nie tylko zabezpiecza nabywcę przed skutkami wszelkiej formy procesu windykacyjnego, ale zobowiązuje sprzedawcę do zwrotu otrzymanej kwoty i dodatkowego zapłacenia wysokiej grzywny na wypadek sprzeniewierzenia się i twierdzenia, że nie sprzedał on wymienionych niewolników i nie otrzymał za nich zapłaty. Nie ma natomiast mowy o odpowiedzialności sprzedawcy za ukryte wady fizyczne sprzedanych niewolników, niezależnie od jego świadomości. Stan papirusu nie uzasadnia zaś hipotezy, że dokument zawierał wyraz *tamim* – „bez wady”.

Powyższy przykład pokazuje, w jak opłakanym stanie znajduje się *P. Samaria* 6. Można jednak zwrócić uwagę na imię *'blhj*, w którym występuje element Lachaj znany z nazwy miejscowej *Be'er Lahaj Ro'i* – „Studnia Lachaja, widzącego mnie”¹⁵. Znaczenie wyrazu *lhj* jest niepewne, ale często spotyka się je niezależnie, jako imię własne, albo w połączeniu z innym elementem, i to zarówno w północnoarabskich, jak i południowoarabskich imionach własnych. Kilkadziesiąt razy jest on połączony z nazwą wielkiego sabejskiego boga Asztara (*Lhj'tt*), ale także łączy się z wyrazami „ojciec” (*Lhj'b*) lub „pradziad” (*Lhj'm*, *'mlhj*)¹⁶.

Podobne dokumenty, nawet jeśli są dobrze zachowane, nie dają wglądu w rzeczywistą sytuację niewolników i nie informują o pracach, przy których ich zatrudniano. Konkretniejsze dane podają teksty biblijne, już często analizowane z tego punktu widzenia¹⁷. Nie wiemy wszakże, czy podobne warunki życia i pracy niewolników obojga płci istniały w Zajordanii, w Fenicji, u Aramejczyków czy Filistynów.

¹⁵ Rdz 16,13-14; 24,62; 25,11. Ponieważ *rj* odpowiada rdzeniu tego czasownika, wyraz ten mógł pierwotnie oznaczać „jasnowidza”, czyli chodziłoby o „Studnię Lachaja, jasnowidza”.

¹⁶ G.L. Harding, *An Index and Concordance of Pre-Islamic Arabian Names and Inscriptions* (Near and Middle East Series 8), Toronto 1971, 441, 512-513.

¹⁷ Bibliografię do roku 1989 podaje E. Lipiński, „Traditions juridiques des Sémites de l'Ouest à l'époque préhellénistique: les esclaves”, *Transeuphratène* 8 (1994), 121-135 (zob. 121-122, przypis 2). Dodać można Lipiński, *Prawo bliskowschodnie*, 336-339.

Uderzającym faktem w papirusach z Wadi ed-Dalije jest podanie patronimików, co sugeruje, że niewolnicy ci pochodzą ze sfer osób wolnych. Można to wyjaśnić w trojaki sposób: ojciec mógł z pewnych przyczyn sprzedać swoje dziecko albo nie był w stanie spłacić długów, dla których zastawem było dziecko powierzone wierzycielowi. Po upływie określonego czasu stawało się ono własnością kredytodawcy, który mógł je sprzedać trzeciej osobie. Wreszcie sam dłużnik mógł też sprzedać samego siebie, aby pokryć zaciągnięty dług i spłacić swoją pracą kapitał i odsetki. Podobne sytuacje występują do dziś dnia w Afryce i w południowo-wschodniej Azji¹⁸. Według zasad biblijnego Roku Szabatowego (Wj 21,2; Pwt 15,12), zniewolony dłużnik miał być zwolniony po siedmiu latach. Starobabilońskie edykty królewskie nie obejmowały jednak podobną normą prawną niewolników zakupionych¹⁹. Ustawodawstwo starohebrajskie ogranicza obowiązek wypuszczania na wolność po siedmiu latach do niewolników pochodzenia judzkiego lub izraelskiego, ale nie zawiera specjalnego przepisu dotyczącego niewolników zakupionych, jak to miało miejsce w Babilonii. Nie można jednak wykluczyć możliwości stosowania podobnej praktyki, co tłumaczyłoby sprzedaż trzeciej osobie tych, którzy popadli w niewolę wskutek niewypłacalności. Nabywca, który uiszczył ich cenę, nie byłby już zobowiązany do wypuszczenia ich na wolność po siedmiu latach. Nie dotyczy to Abilachaja z *P. Samaria* 6, gdyż imię jego wskazuje na obce pochodzenie, co już wykluczało zastosowanie „liberalnych” norm Roku Szabatowego. W każdym razie sprzedaż osobie trzeciej ziomków popadłych w niewolę za niewypłacalność zdaje się być najprawdopodobniejszym wyjaśnieniem owych kontraktów z Samarii, a przynajmniej ich części.

Papirusy z Wadi ed-Dalije pochodzą z okresu prehellenistycznego, a cywilizacja hellenistyczna przyczyniła się prawdopodobnie do pewnych zmian w sytuacji prawnej i społecznej niewolników. Ich warunki bytu i pracy były jednak zróżnicowane w tych czasach, zależnie od kraju, okresu, wykonywanego zawodu. W państwie Seleucydów były one zapewne nieco inne niż w Egipcie za panowania Ptolemeuszów, w epoce stosunkowo dobrze udokumentowanej dzięki licznym papirusom²⁰. Nie wydaje się jednak, że znaczne zmiany nastąpiły w tej właśnie dziedzinie. Ptolemeusz II Filadelfos (283-246 p.n.e.) wydał jeszcze dekret dotyczący Syrii i Fenicji, w którym nakazywał rejestrację, w ciągu dwudziestu dni,

¹⁸ A. Testart, „La mise en gage des personnes. Sociologie comparative d'une institution”, *Archives européennes de sociologie* 38 (1997), 38-67.

¹⁹ Lipiński, *Prawo bliskowschodnie*, 117; tenże, „Rok Szabatowy”, *SBO* 1 (2009), 9-28 (zob. 22-23).

²⁰ R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt in the Light of the Papyri, vol. I*, New York 1944, 50-76; I. Bieżuńska-Małowist, *Lesclavage dans l'Égypte gréco-romaine*, Varsovie 1974; taż, *La schiavitù nell'Egitto greco-romano* (Biblioteca di Storia Antica 17), Roma 1984.

człowieka wolnego, lecz nabytego lub zatrzymanego jako rękojmia²¹, co wskazuje na praktyki znane z czasów wcześniejszych. Dekret miał najwidoczniej na celu zapobiec wzrostowi liczby prywatnych niewolników, którzy siłą rzeczy nie płaciliby więcej podatków²². Władze prowincjonalne mogły natomiast pozbawić wolności i sprzedać na aukcji osobę wolną, która byłaby zadłużona wobec państwa.

Sytuację w ówczesnych środowiskach żydowskich należy zbadać również w świetle danych Miszny i Talmudu. Nierzadko odzwierciedlają one warunki społeczne i prawodawstwo epoki hasmonejskiej. Słusznie więc E.E. Urbach zwrócił na nie baczną uwagę w swej pracy o niewolnictwie w okresie Drugiej Świątyni²³, ale brak nowych źródeł nie otwiera dotąd szerszych perspektyw w badaniu tej problematyki.

THE SLAVERY IN WEST-SEMITIC SOCIETIES AND PAP. SAMARIA 6

Summary

The legal and social condition of slaves in West-Semitic societies appears in a somewhat concreter light thanks to the Samaria papyri from Wadi Daliyeh. Most of them concern sale of slaves and they all date from the late Persian period. These documents are badly damaged, but their reconstitution is feasible to a certain extent, because they are written according to a fixed pattern. A translation of Pap. Samaria 6 with some comments is thus presented in the article with special attention to slavery resulting from insolvency and to possible legal consequences implied by a formal sale of such slaves.

²¹ M.Th. Lenger, *Corpus des Ordonnances des Ptolémées*, Bruxelles 1980², 42-45, nr 22, w. 1-7.

²² A. Segrè, „Liberi tenuti in schiavitù nella Siria, nella Fenicia e nell’Egitto tolemaico”, *Archivio giuridico* 132 (1945), 161-182 (zob. 176-177).

²³ E.E. Urbach, „The Laws Regarding Slavery as a Source for the Social History of the Period of the Second Temple, the Mishnah and Talmud”, *Papers of the Institute of Jewish Studies* (London) 1 (1964), 1-95. Zob. także H.H. Cohn, „Slavery”, w: *EncJud XIV*, Jerusalem 1971, 1655-1660.